

Pole moje jesienne

Czerwony Tulipan

Pole moje jesienne
Pole moje niezmiennie
Porzucone
odłogiem czernieje
Nad wodami tam zioła
Kwitły kiedyś dokoła
Pole moje pod mgłami tężeje
Kto nakrywał na polu
Do czarnego ugoru
Kto te noce wydłużył bez granic

Pole moje jesienne
Pole moje niezmiennie
Oczom smutnie zmęczonym
Już na nic
A na niebie, jak na płótnie
Rozpiętym między dal, a dal
Srebrny księżyc, srebrną farbą maluje gwiazdy
W srebrny szal
Pod wierzbami na polu
Gęste krzewy w Kąkolu
A w tych krzewach mój smutek się rodzi
Oprócz wichru i słoty
Oprócz mojej tęsknoty
Nikt na pole jesienne
nie chodzi